

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ KOMISJI DO SPRAW PETYCJI

(NR 111)

z dnia 11 marca 2026 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji do Spraw Petycji (nr 111)

11 marca 2026 r.

Komisja do Spraw Petycji, obradująca pod przewodnictwem posel **Urszuli Augustyn (KO)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

- rozpatrzenie petycji w sprawie ustanowienia czasu letniego czasem urzędowym obowiązującym przez cały rok (BKSP-155-X-695/25);
- rozpatrzenie odpowiedzi ministra zdrowia na dezyderat nr 143 w sprawie zakazu sprzedaży produktów przeznaczonych dla dzieci w opakowaniach imitujących opakowania napoi alkoholowych;
- rozpatrzenie petycji w sprawie opłat za pobyt w domu pomocy społecznej (BKSP-155-X-697/25);
- rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany art. 268a Ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2024 r. poz. 572 ze zm.) (BKSP-155-X-699/25);
- rozpatrzenie petycji w sprawie wprowadzenia zakazu obrzezania osób niepełnoletnich (BKSP-155-X-700/25);
- rozpatrzenie petycji w sprawie waloryzacji emerytur (BKSP-155-X-716/25);
- rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany Ustawy z dnia 11 lipca 2014 r. o petycjach (Dz. U. z 2018 r. poz. 870) (BKSP-155-X-718/25);
- rozpatrzenie petycji w sprawie podjęcia inicjatywy ustawodawczej w zakresie zasad kształtowania wynagrodzeń osób kierujących niektórymi spółkami (BKSP-155-X-722/25);
- rozpatrzenie petycji w sprawie podjęcia inicjatywy ustawodawczej w zakresie przepisów dotyczących parkowania pojazdów (BKSP-155-X-729/25);
- rozpatrzenie odpowiedzi ministra sprawiedliwości na dezyderat nr 144 w sprawie zmiany Ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi w zakresie rozszerzenia kompetencji referendarzy sądowych oraz zmiany liczebności składu orzekającego sądu w postępowaniu uproszczonym;
- rozpatrzenie odpowiedzi ministra funduszy i polityki regionalnej na dezyderat nr 148 w sprawie zmiany Ustawy z dnia 20 lipca 2017 r. o Krajowym Zasobie Nieruchomości;
- rozpatrzenie projektów dezyderatów:
 - w sprawie zmiany Ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. – Kodeks pracy w zakresie zwiększenia możliwości dokonywania potrąceń z wynagrodzenia za pracę;
 - w sprawie zmiany Ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. – Prawo o ruchu drogowym;

- w sprawie zmiany art. 18a ust. 2 pkt 2 Ustawy z dnia 10 grudnia 1993 r. o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin;
- w sprawie składania przez radnych oświadczeń o miejscu zamieszkania na obszarze jednostki samorządu terytorialnego;
- w sprawie waloryzacji wkładów zdeponowanych na książeczkach mieszkaniowych;
- w sprawie zmiany art. 35a Ustawy z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych;
- w sprawie zmiany art. 26 ust. 7a pkt 6b Ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych.

W posiedzeniu udział wzięli: **Robert Dzierzgwa** dyrektor Departamentu Partnerstwa Publiczno-Prywatnego Ministerstwa Funduszy i Polityki Regionalnej, **Danuta Głowacka-Mazur** zastępca dyrektora Biura Ministra Ministerstwa Sprawiedliwości wraz ze współpracownikami, **Kuba Sękowski** zastępca dyrektora Departamentu Zdrowia Publicznego Ministerstwa Zdrowia wraz ze współpracownikami, insp. **Leszek Jankowski** zastępca dyrektora Biura Ruchu Drogowego Komendy Głównej Policji wraz ze współpracownikami, **Anna Prekurat** naczelnik wydziału w Departamencie Pomocy Społecznej Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, **Zbigniew Wasiak** naczelnik wydziału w Departamencie Ubezpieczeń Społecznych Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, **Michał Kozłowski** główny specjalista w Departamencie Transportu Drogowego Ministerstwa Infrastruktury, **Kamil Świnarski** główny specjalista w Departamencie Prawa Karnego Ministerstwa Sprawiedliwości, **Oskar Blicharski** specjalista w Departamencie Prawa Karnego Ministerstwa Sprawiedliwości, **Aneta Konefał** specjalista w Departamencie Transportu Drogowego Ministerstwa Infrastruktury, **Konrad Paszkiewicz** członek Związku Zawodowego Celnicy PL, **Sylwester Kawa** zastępca dyrektora Departamentu Prawno-Legislacyjnego Związku Przedsiębiorstw Finansowych w Polsce, **Adam Ostrowski** ekspert ds. legislacyjnych Związku Miast Polskich oraz **Grzegorz Wrona** sekretarz Naczelnej Rady Lekarskiej.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Kamil Micał** oraz **Małgorzata Nowak** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komunikacji Społecznej.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dzień dobry państwu. Otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Petycji.

Bardzo serdecznie witam wszystkich państwa na naszym posiedzeniu. Mam nadzieję, że dzisiaj upłynie nam bez większych zakłóceń.

Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia wszyscy państwo otrzymali do wiadomości. Czy są do tego porządku jakieś uwagi? Nie widzę, nie słyszę.

Tak więc startujemy. W punkcie pierwszym rozpatrzymy petycję w sprawie ustanowienia czasu letniego czasem urzędowym obowiązującym przez cały rok.

Petycję relacjonuje pan przewodniczący Stanisław Gorczyca. Bardzo proszę.

Poseł Stanisław Gorczyca (KO):

Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca.

Petycja, którą chciałbym państwu przybliżyć, dotyczy ustanowienia na terytorium naszego kraju czasu letniego jako czasu urzędowego przez cały rok. W praktyce miałby to być czas zwiększony o dwie godziny w stosunku do uniwersalnego czasu koordynowanego UTC(PL). Moment wprowadzenia tego czasu wnioskodawca proponuje wyznaczyć na godzinę 1:00 Uniwersalnego Czasu Koordynowanego (UTC) w dniu 28 marca 2027 r., czyli w dniu, w którym w tymże roku zostałby wprowadzony czas letni według obecnie obowiązujących zasad.

Jak wiadomo, obecnie we wszystkich państwach Unii Europejskiej dwukrotnie w ciągu roku dokonuje się zmiany czasu, polegającej na przejściu w ostatnią niedzielę marca na czas letni i powrocie do czasu zimowego w październiku. Jest to obowiązek wynikający z dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady ze stycznia 2001 r. w sprawie ustaleń dotyczących czasu letniego. W przypadku Polski wśród aktów prawnych, w oparciu o które są regulowane kwestie czasu urzędowego i letniego, wymienić należy jeszcze Ustawę z dnia 10 grudnia 2003 r. o czasie urzędowym na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej oraz rozporządzenie prezesa Rady Ministrów

z marca 2022 r. sankcjonujące wprowadzenie i odwoływanie czasu letniego środkowoeuropejskiego w latach 2022–2026.

O rezygnacji z sezonowych zmian czasu zarówno w Polsce, jak i na forum Unii dyskutuje się od co najmniej kilku lat. We wrześniu 2018 r. Komisja Europejska przedstawiła wniosek w tej sprawie, proponując jednocześnie, aby państwa członkowskie zachowały uprawnienia do podejmowania decyzji odnośnie do swojego czasu standardowego, czyli miałyby one określić, czy przejdą na stałe na czas standardowy odpowiadający ich czasowi letniemu, czy będą na stałe stosować swój obecny czas standardowy.

Obecnie Komisja po analizach uznała, że na razie nie da się w sposób autorytatywny ustalić czy korzyści z ustalenia czasu letniego przewyższałyby niedogodności związane z co półroczną zmianą czasu. Stąd prace nad projektem są w unijnej procedurze legislacyjnej nadal prowadzone.

Szanowni państwo, warto zwrócić uwagę, że problem ten wzbudza duże zainteresowanie społeczeństw w krajach członkowskich, czego dowodem może być fakt, że w konsultacjach cytowanej propozycji wzięło udział 4,5 mln obywateli, spośród których 84% odpowiedziało się za zaprzestaniem zmiany czasu.

Jeśli chodzi o nasze krajowe podwórko, to nie sposób w tym miejscu nie wspomnieć, że problematyka zniesienia zmian czasu była obecna w pracach Sejmu i Senatu już w poprzednich kadencjach. Najnowsze kroki w tym zakresie pochodzą z kwietnia ubiegłego roku, kiedy to wniesiony został poselski projekt ustawy o zmianie ustawy o czasie urzędowym na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej (druk sejmowy 1815), według którego czasem urzędowym na obszarze RP byłby czas letni środkowoeuropejski.

Z opinii eksperta Biura Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji (BEOS) wynika, że cytowany projekt został oceniony jako niezgodny ze wspomnianą dyrektywą unijną. Został skierowany do pierwszego czytania w Komisji Gospodarki i Rozwoju w październiku ubiegłego roku. Jak dotąd komisja ta nie pochyliła się jeszcze nad tą sprawą. Szanowni państwo, w tej sytuacji autor opinii prawnej sugeruje niepodejmowanie przez naszą Komisję nowych odrębnych działań legislacyjnych w zakresie przedstawionym w petycji, wskazując jednocześnie, że moglibyśmy przedstawić Komisji Gospodarki i Rozwoju swoje stanowisko.

Nieco innego zdania jest stały doradca Komisji. Po pierwsze, uważa on, że zmiany proponowane w petycji z oczywistych względów wymagają uzgodnień przynajmniej z krajami sąsiednimi, takimi jak Czechy, Słowacja czy Niemcy. Po drugie, rekomenduje przygotowanie dezyderatu do prezesa Rady Ministrów z prośbą o zajęcie stanowiska i poinformowanie o działaniach strony polskiej na forum Unii Europejskiej w sprawie zniesienia zmian czasu. Dziękuję, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję. Kto z państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie? Nie widzę, nie słyszę.

Czyli mamy obecnie sytuację następującą, mianowicie jest ustawa, która zgodnie chyba z czasem ani letnim, ani zimowym przeleżała sobie w komisji, bo jeżeli ustawa jest z 2 kwietnia, a w październiku została wprowadzona do komisji, to strasznie to długo trwało, absolutnie skandalicznie. Trzeba by było trochę pospieszyć koleżanki i kolegów. Jednak drugi wniosek jest równie ważny. Nie możemy zrobić tego samodzielnie. My jako jeden kraj powinniśmy uzgodnić to w ramach Unii Europejskiej i pozostali także. Mniemam, że argumentów za pozostawieniem sytuacji z jednym czasem, a nie ze zmianą czasów, jest chyba więcej, ale to moje przekonanie, niekoniecznie wszyscy muszą go popierać.

Rozumiem, że nie ma, proszę państwa, sprzeciwu wobec takiego stanowiska, żebyśmy jednak napisali dezyderat do prezesa Rady Ministrów, żeby przynajmniej ponaglić naszych europarlamentarzystów w tej sprawie. To na pewno poszłoby wtedy. I poinformować autora petycji o tym. Czy jest sprzeciw? Nie ma.

Tak więc redagujemy dezyderat do prezesa Rady Ministrów, z naciskiem na to, żeby europarlamentarzyści trochę się nam wypowiedzieli ze swojej aktywności w tej materii. Dziękuję bardzo.

Pan sekretarz dyskretnie, teatralnym szeptem, podpowiada mi, że jednak potrzebna jest zmiana. Dobrze. Jeśli państwo nie zaprotestują, bo możecie protestować, to poproszę o rozpatrzenie teraz punktu dziewiątego, a potem już pójdziemy zgodnie z kolejnym. Trzeci jeszcze nie, panie pośle, nie tak szybko. Ja wiem, że liczę dosyć opornie, jeden, dziewięć, dwa, ale mimo wszystko jeszcze nie trzy.

W dziewiątym punkcie – na prośbę ministerstwa, rozumiem – mamy rozpatrzenie odpowiedzi ministra zdrowia na dezyderat numer 143 w sprawie zakazu sprzedaży produktów przeznaczonych dla dzieci w opakowaniach imitujących opakowania napojów alkoholowych. Kto z państwa? Bardzo proszę. Czy ktoś z państwa udzieli odpowiedzi?

Zastępca dyrektora Departamentu Zdrowia Publicznego Ministerstwa Zdrowia Kuba Sękowski:

Przepraszam bardzo, myślałem, że pan poseł będzie jeszcze chciał...

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Nie ma co czekać do dziewiątego punktu, niech pan zabiera głos.

Zastępca dyrektora departamentu MZ Kuba Sękowski:

Bardzo dziękuję.

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, przede wszystkim bardzo dziękujemy Komisji za pochylenie się nad tą petycją i za ten dezyderat, ponieważ problem...

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Przepraszam, że wchodzę w zdanie, ale do protokołu potrzebne jest przedstawienie się.

Zastępca dyrektora departamentu MZ Kuba Sękowski:

Kuba Sękowski, zastępca dyrektora Departamentu Zdrowia Publicznego Ministerstwa Zdrowia.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję.

Zastępca dyrektora departamentu MZ Kuba Sękowski:

Jeszcze raz dziękujemy za pochylenie się nad tą kwestią, dlatego że problem sprzedaży napojów alkoholowych albo też innych produktów przypominających napoje alkoholowe adresowanych bezpośrednio do dzieci jest dużym wyzwaniem zdrowia publicznego. Co prawda, w kategoriach globalnych obserwujemy w Polsce stagnację i lekki trend spadkowy w zakresie średniej konsumpcji alkoholu. W wynikach badań ESPAD obserwujemy stopniowe obniżanie się konsumpcji i częstotliwości spożywania napojów alkoholowych przez małoletnich, ale nadal wyniki te są na tyle duże i niepokojące, że osiągnięcie poprawy stanu zdrowia społeczeństwa w tym zakresie nie jest w najbliższej perspektywie możliwe.

Alkohol pozostaje ciągle trzecią najważniejszą przyczyną utraty zdrowia przez naszych obywateli. Po tytoniu, zanieczyszczeniu powietrza to właśnie alkohol przyczynia się zarówno do ogromnej liczby zgonów, bezpośrednio wywołując choroby zależne od alkoholu, jak i do utraty lat przeżytych w zdrowiu, czyli do obniżenia jakości naszego życia.

Zwrócenie uwagi przez Komisję na kwestię młodzieży jest o tyleż kluczowe, że to tak naprawdę wzorce, z którymi spotyka się młodzież, i wzorce konsumpcji, korzystania z alkoholu przez młodzież będą określały, jaki będzie stan zdrowia naszego społeczeństwa w przyszłości.

Wychodząc naprzeciw właśnie takiemu podejściu do szczególnego zaadresowania problemów zdrowotnych młodzieży, Ministerstwo Zdrowia przygotowało projekt ustawy o zmianie ustawy o wychowaniu w trzeźwości. Ten projekt rządowy przewiduje również zmiany w ustawie o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych. Projekt jest oznaczony w wykazie prac legislacyjnych Rady Ministrów oznaczeniem UD 147. Ma on właśnie na celu ograniczenie przede wszystkim promocji i ekspozycji m.in. młodzieży na napoje alkoholowe, ale też zmniejszenie ich faktycznej dostępności dla tejże grupy konsumentów. Zmiany te, które są obecne w projekcie, są dość powszechnie znane, dlatego że projekt dwukrotnie w zeszłym roku podlegał konsultacjom, uzgodnieniom i opiniowaniu.

Chciałbym zwrócić uwagę na dwa aspekty, które w tym projekcie są obecne, a które odpowiadają na te postulaty i kwestie podniesione w dezyderacie, a mianowicie przede wszystkim na kwestię dotyczącą praktyk rynkowych, które pojawiły się w poprzednim i zeszłym roku, 2024 i 2025, czyli praktyk sprzedaży alkoholu w opakowaniach imitujących albo przypominających innego rodzaju produkty, w szczególności musy owocowe, przekąski dla dzieci. Wiemy, że to zamierzone działanie niektórych producentów wyrobów napojów alkoholowych, w zasadzie powinienem powiedzieć wyrobów alkoholowych, a nie napojów, bo okazało się, że one szły w kierunku bycia nie napojem, tylko jakimś rodzajem przekąski. Działania zostały podjęte, natomiast były to i nadal są to rozwiązania o charakterze w pewnym sensie interwencyjnym

i doraźnym. Natomiast docelowa regulacja tego zagadnienia powinna znaleźć się w ustawie o przeciwdziałaniu alkoholizmowi. W związku z tym projekt przewiduje wprowadzenie ograniczeń co do formy i opakowania, również materiału, z którego to opakowanie miałyby być zrobione.

Bardzo istotną kwestię próbujemy w tym projekcie uregulować, a mianowicie zawężenie możliwości sprzedaży alkoholu tylko do postaci płynnej, aby nigdy w przyszłości różnego rodzaju pomysły związane z pastami, żelami, ale również postacią sypką, kryształu, proszku, który mógłby być oferowany, nie pojawiły się. Czyli tego typu rozwiązanie jest wyjątkowo rozwiązaniem prospektywnym, myślącym o zapobieżeniu przyszłym problemom. Tutaj związek z zakresem tematycznym petycji jest aż nad wyraz widoczny, to znaczy, wszystkie te nowe formy alkoholu, czy to w zakresie sposobu pakowania, czy to w zakresie formy fizycznej samego alkoholu, są adresowane do najmłodszych odbiorców.

Natomiast kwestią, która wymaga osobnego potraktowania, jest kwestia oferowania w sprzedaży produktów, które nie są napojami alkoholowymi, ale imitują albo nawiązują w swojej istocie do napojów alkoholowych. Tutaj warto zwrócić uwagę, że już w chwili obecnej zgodnie z art. 13¹ ust. 3 ustawy o wychowaniu w trzeźwości zakazana jest reklama, produkcja, promocja produktów i usług, których nazwa, znak towarowy, kształt graficzny lub opakowanie wykorzystuje podobieństwo lub jest tożsame z oznaczeniami napoju alkoholowego lub innym symbolem obiektywnie odnoszącym się do napoju alkoholowego. Jednocześnie sankcja za naruszenie tego zakazu jest symboliczna. Tutaj projekt przewiduje zrównanie tego z prowadzeniem nielegalnej reklamy napojów alkoholowych, więc naszym celem jest tutaj nadanie faktycznie zębów temu przepisowi już istniejącemu.

Natomiast to znowu jest problem, który nie do końca może odpowiadać temu, na co uwagę zwrócono w petycji i dezyderacie, który na jej podstawie Komisja wystosowała. Ponieważ rzeczywiście zjawisko oferowania innych produktów, które są podobne – tutaj taką najlepszą egzemplifikacją są wszelkiego rodzaju tzw. szampany 0% i wina czy napoje musujące – nie jest przedmiotem regulacji tej propozycji. Jednak zwracamy uwagę, że minister zdrowia obserwuje dwa projekty poselskie, które w chwili obecnej dotyczą zmian w ustawie o wychowaniu w trzeźwości, z których jeden przewiduje regulację dokładnie idącą w tym zakresie, czyli wprowadzającą zakaz wprowadzania do obrotu, oferowania produktów, które de facto stanowią imitację bezalkoholowych wyrobów alkoholowych. Co jak gdyby jest postrzegane, i projektodawcy mocno to w uzasadnieniu swojego projektu wskazują, a są na to dowody naukowe, jako promowanie swego rodzaju kultury spożywania napojów alkoholowych. Po prostu oferowanie produktów, które są oferowane, co prawda, dla małoletnich, ale mają imitować to coś, co ich rodzice czy opiekunowie mają dostępne z procentami.

Ta rzecz nie znalazła się w projekcie rządowym, bo my poszliśmy drogą wzmocnienia zakazu i sankcji za naruszenie zakazu z wspomnianego art. 13¹. Natomiast warto zwrócić uwagę, że taka propozycja legislacyjna tutaj, w Izbie, jest w chwili obecnej rozpatrywana w Komisji Zdrowia, w podkomisji do rozpatrzenia tych dwóch projektów ustaw i do czasu opracowania stanowiska rządu do tych dwóch propozycji parlamentarnych, będziemy wyrażać jedynie eksperckie stanowisko dotyczące tego, czy to rozwiązanie jest zasadne. Ono zmierza do osiągnięcia tego samego celu, co projekt rządowy, więc w kontekście skutku, który ma wywołać, wydaje się ono absolutnie celowe i właściwe. Natomiast forma osiągnięcia tego celu pozostaje do decyzji posłów, tak dysponentów projektu, jak i państwa posłów z Komisji Zdrowia, a potem na posiedzeniu plenarnym Izby – jaki te przepisy ostatecznie przybiorą kształt.

Reasumując, kwestie poruszone w dezyderacie Komisji są przedmiotem projektu regulacji ustawy rządowej, ale też w istotnej części zostały zaadresowane przez prace nad projektami poselskimi. Tym samym wszczynanie nowego postępowania legislacyjnego w tym zakresie w chwili obecnej nie jest konieczne.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Bardzo dziękuję za wyczerpującą wypowiedź.

Petycję referował pan poseł Marcin Józefaciuk.

Poseł Marcin Józefaciuk (niez.):

Serdecznie dziękuję za to takie szerokie podejście. Myślę, że ze względu też na komisję, która rozpatruje projekty ustaw, możemy przyjąć i zamknąć rozpatrywanie tej petycji, bo są one w trakcie realizowania postulatów.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Bardzo dziękuję.

Mam nadzieję, że sprawa będzie pilnowana już w komisjach, które się tym zajmują. Natomiast my dziękujemy za odpowiedź i odpowiedź przyjmujemy. Dziękuję bardzo.

Wracamy do porządku dziennego. Punkt drugi – rozpatrzenie petycji w sprawie opłat za pobyt w Domu Pomocy Społecznej.

Pan poseł Robert Warwas, bardzo proszę.

Poseł Robert Warwas (PiS):

Bardzo dziękuję.

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, przedmiotem petycji jest podjęcie inicjatywy ustawodawczej w sprawie zmniejszenia opłat od pensjonariuszy przebywających w domach pomocy społecznej (DPS) z 70% do 50%.

Petycja spełnia wszelkie wymogi formalne oraz mieści się w zakresie zadań i kompetencji Sejmu.

Autorzy petycji zwrócili się do Komisji z petycją w sprawie obniżenia odpłatności za przebywanie w domu pomocy społecznej z pobieranych 70% do 50%. Jak wskazują autorzy petycji, pensjonariusze domu pomocy społecznej, po przekazaniu 70% emerytury, renty na odpłatność za pobyt w DPS po kilku dniach seniorzy zostają bez środków, za które mogliby zakupić sobie dodatkowe produkty spożywcze czy ubrania. Wnioskodawcy wskazują, że brakująca kwota odpłatności mogłaby być sfinansowana z budżetu państwa.

Jak wskazuje Biuro Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji Kancelarii Sejmu, zmiana odpłatności z 70% do 50% dochodu mieszkańca w sposób jednolity wobec wszystkich beneficjentów nie tylko jest niezasadna, ale też nie jest możliwa ze względu na znaczące zwiększenie wówczas wydatków samorządowych przeznaczonych na utrzymanie DPS. W opinii jest informacja, że należy zaznaczyć, iż w szczególnych przypadkach istnieje obecnie również możliwość ubiegania się o zmniejszenie tej odpłatności indywidualnie, bowiem obowiązujące przepisy przewidują mechanizm łagodzenia obciążeń, co ma pozwalać reagować w sytuacjach szczególnych bez tej systemowej zmiany konstrukcji odpłatności.

Również zdaniem Biura Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji Kancelarii Sejmu ewentualnie podjęcie zmian legislacyjnych mogłoby polegać na wprowadzeniu bardziej zróżnicowanego, progresywnego modelu odpłatności uzależnionego od wysokości dochodu. Jednak ta zmiana wymagałaby pogłębionej analizy skutków finansowych oraz uzgodnień międzyresortowych. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję. Kto z państwa?

Przedstawiciele Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej. Nie ma nikogo? Pani Anna? Bardzo proszę, zapraszam.

Naczelnik wydziału w Departamencie Pomocy Społecznej Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Anna Prekurat:

Dzień dobry. Anna Prekurat, Departament Pomocy Społecznej Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej.

Odnosząc się do treści petycji, jak również do opinii Biura Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji, chciałam tylko zauważyć, że nie do końca treść tej petycji odzwierciedla rzeczywisty stan prawny. Dlatego, że w domu pomocy społecznej oprócz takich podstawowych usług, które są gwarantowane na mocy ustawy o pomocy społecznej, czyli zamieszkanie, wyżywienie, całodobowa opieka, mieszkańcy, których na to nie stać, nie mają odpowiednich środków, mają również prawo do dodatkowych usług, takich jak na przykład zapewnienie im środków higienicznych i środków czystości, jak również mogą otrzymać kwotę środków przeznaczonych na zakup przedmiotów osobistego użytku, którą określa rozporządzenie. Dodatkowo mieszkańcy w najtrudniejszej sytuacji dochodowej, jeśli ich dochód nie przekracza kryterium dochodowego z ustawy o pomocy społecznej, mogą otrzymać zasiłek celowy z ośrodka pomocy społecznej. Fakt przebywania w domu pomocy społecznej absolutnie nie powoduje wyłączenia mieszkańców z prawa otrzymywania świadczeń pieniężnych.

Ponadto według statystyk za rok 2024, jeśli chodzi o odpłatność mieszkańców za pobyt w domach pomocy społecznej, w przypadku domów powiatowych z 60 tys. mieszkańców, jedynie

945 mieszkańców płaciło w 100% z własnych środków, bez dopłaty gminy i bez udziału rodziny, za dom pomocy społecznej, więc to jest zdecydowana mniejszość. Większość mieszkańców jednak dzisiaj korzysta z dopłat gmin i również ich rodziny ponoszą częściową odpłatność za dom pomocy społecznej. To odnośnie właśnie ewentualnych skutków zmniejszenia wysokości odpłatności, co jest propozycją petycji.

Jeszcze w uzupełnieniu opinii Biura Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji chciałam dodać, że skutkiem zmniejszenia procentowego odpłatności mieszkańców za dom pomocy społecznej byłby nie tylko wzrost udziału finansowego gmin kierujących tych mieszkańców w odpłatności, ale również najprawdopodobniej, gdyby to się wpisało w obecny model finansowania pobytu w domach pomocy społecznej, rodzin tych mieszkańców. Ponieważ w tej chwili jest jak gdyby taka potrójna, jak można to określić, składka właśnie za dom pomocy społecznej, czyli za pobyt w domu w pierwszej kolejności płaci mieszkaniec. Jeśli nie starcza jego środków, dopłaca jego rodzina, a jeśli po wniesieniu opłaty mieszkańca i jego rodziny nadal nie wypełnia to pełnego kosztu utrzymania, wówczas gmina dopłaca. Tak jak powiedziałam, w ogromnej większości wypadków gminy i rodziny mieszkańców dopłacają do tego pobytu. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję uprzejmie.

Czy ktoś z państwa?

Bardzo proszę.

Ekspert ds. legislacyjnych Związku Miast Polskich Adam Ostrowski:

Szanowna pani przewodnicząca, szanowni państwo, Adam Ostrowski, Związek Miast Polskich.

My oczywiście, bacząc na to, co już zostało powiedziane przez panią z ministerstwa, chcielibyśmy wskazać na to, że faktycznie w znakomitej większości to samorządy i to bardzo duże kwoty dopłacają do udziału tychże osób w DPS. Utrzymanie jednego pensjonariusza to są kwoty między 7 a 8 tys. zł, a te kwoty, które tutaj gwarantuje ustawa, zupełnie nie korespondują z tymi faktycznie ponoszonymi przez samorządy.

To jest też zupełny brak zrozumienia osób składających petycję. Jak państwo przeczytacie tę petycję, to oni wskazują choćby na to, że tam chcą sobie kupić słodycze czy papierosy i żeby państwo 50% dopłacało. To nie dopłaca państwo, tylko dopłaca w tym przypadku konkretnie samorząd. Natomiast miejmy na uwadze to, że faktycznie DPS gwarantuje normalne funkcjonowanie tak de facto, w takich ramach zupełnie akceptowalnych.

Natomiast my jako samorządy zwracamy uwagę na coś innego, na to, że w obliczu starzejącego się społeczeństwa być może należałoby dokonać jakiejś rewizji przepisów w tym zakresie, ażeby choćby dać samorządom takie narzędzia, które by umożliwiły skuteczną egzekucję tych środków, które samorządy ponoszą. Ponieważ sytuacja diametralnie z roku na rok narasta, te koszty są coraz większe, a my nie mamy możliwości egzekwować środków od rodziny czy osób, które zostały na przykład obdarowane przez pensjonariusza.

Przykładowo, mamy sytuację taką, że pensjonariusz posiada nieruchomość, która jest warta milion złotych, on ją przekazał rodzinie. Rodzina na przykład nie spełnia tego kryterium dochodowego, które jest wskazane w ustawie, ale de facto posiada majątek i my nie możemy się z tego majątku w żaden sposób zaspokoić jako samorządy, a musimy płacić horrendalne środki za utrzymanie tychże pensjonariuszy. My na to wskazujemy. A zmniejszenie tej kwoty do 50% by tylko eskalowało problem, z punktu widzenia samorządów. To nie jest wyjątkowy przypadek, bo dokładnie opierając się na tych danych, o których powiedziała pani, w znakomitej większości to samorządy dopłacają do pobytu tych osób.

My jesteśmy – z pełnym przekonaniem to mówię – za odrzuceniem tej petycji. Natomiast przy okazji należałoby się zastanowić nad dyskusją na temat zmian przepisów w tym zakresie. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa jeszcze? Ja doskonale pamiętam, to już wiele, wiele lat trwa taka debata na temat tego, w jaki sposób majątek, który posiada pensjonariusz DPS, powinien pracować na jego pobyt.

Pytanie do pani naczelnik, czy w ogóle jakieś analizy, jakieś prace na ten temat są prowadzone? Czy ktoś to rozważa? Ponieważ, tak jak powiedział przedstawiciel samorządowców,

to jest naprawdę istotne. Jeżeli pensjonariusz posiada jakiś majątek, to ten majątek powinien być wykorzystywany właśnie dla niego, na jego korzyść, a nie na korzyść kogoś, kto się alienuje od ponoszenia kosztów za pobyt tej osoby w DPS czy w ogóle w jakiegokolwiek innej placówce. Przecież przy starzejącym się społeczeństwie będziemy musieli po różne rozwiązania sięgać. Pani naczelnik, czy coś się dzieje?

Naczelnik wydziału w departamencie MRPiPS Anna Prekurat:

Tak jak już to było powiedziane jakiś czas temu na tej Komisji przy okazji innej petycji, ministerstwo pracuje nad projektem zmian do ustawy o pomocy społecznej i również tam ma się znaleźć przepis odnośnie do ponoszenia odpłatności z majątku przekazanego za życia mieszkańca w formie darowizny lub innej umowy, z którą się wiąże sprawowanie opieki nad mieszkańcem. Ten projekt jest w tej chwili już przygotowywany do uzgodnień międzyresortowych, więc wkrótce powinien stać się publicznym, będzie poddany konsultacjom publicznym.

Natomiast kwestia, z którą do nas się zwracają aktualnie samorządy, to jest kwestia możliwości przechodzenia majątku pozostawionego po śmierci mieszkańca, który przez jakiś czas, czy wiele lat, czy krótszy, był pensjonariuszem domu pomocy społecznej i po jego śmierci został majątek, który dziedziczy rodzina. Tak więc w tym zakresie, ponieważ to jest niezwykle skomplikowana kwestia i wchodzi w zakres prawa spadkowego, prawa cywilnego, w tej chwili prowadzimy analizy, będziemy chcieli rozmawiać z Ministerstwem Sprawiedliwości odnośnie do tego, jak można byłoby to sensownie uregulować.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo.

Mam nieodparte wrażenie, że to niestety strasznie długo trwa. Czy pani naczelnik zna jakąś mapę drogową? Jaki to czas jest przewidziany, kiedy ta ustawa stanie na rządzie?

Naczelnik wydziału w departamencie MRPiPS Anna Prekurat:

Ponieważ jest ona dosyć obszerna i zawiera bardzo wiele różnego typu regulacji z zakresu tej ustawy, a nie tylko w zakresie domów pomocy społecznej, rzeczywiście to już trwa. Jest to też związane z tym, że w ramach ministerstwa został powołany zespół doradczy składający się z przedstawicieli różnych ciał naukowców, praktyków w pomocy społecznej. Oni też mieli możliwość wnoszenia różnych propozycji i one były dyskutowane. Z tego względu jeszcze do tej pory po prostu trwają ostatnie konsultacje, ale projekt jest już po wewnętrznych, u nas, uzgodnieniach, więc – jak rozumiem – już ma taką formę, że w najbliższych dniach, praktycznie za chwilę, powinien trafić do uzgodnień.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Jest to światełko w tunelu, tak?

Naczelnik wydziału w departamencie MRPiPS Anna Prekurat:

Tak.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

To jest bardzo ważny problem i tu potrzeba ogromnej precyzji w uregulowaniu tych spraw, bo po to się pracuje przez całe życie, żeby mieć zabezpieczenie na starość. Czyli nie zabezpieczamy rodziny, która potem nie chce się nami zająć, tylko zabezpieczamy samych siebie po to, żeby ktoś mógł się nami godnie opiekować. Rozumiem, że to jest bardzo pilne.

Wracam do pana posła sprawozdawcy i proszę o rekomendację.

Posel Robert Warwas (PiS):

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, w wyniku tej dyskusji argumenty są jednoznaczne, przemawiają za nieuwzględnieniem żądania będącego przedmiotem petycji. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Bardzo dziękuję.

Tak też zrobimy.

Jednocześnie, pani naczelnik, mocno trzymamy kciuki, żeby to się wszystko ziściło jak najszybciej, żeby ta debata była debatą publiczną i żebyśmy mogli tutaj rozmawiać o precyzyjnych rozwiązaniach. Bardzo dziękuję. Dziękuję państwu.

Nie uwzględniamy żądania zawartego w tej petycji, ale zajmujemy się petycją kolejną.

Teraz się pan poseł Jagła doczekał. Petycja w sprawie zmiany art. 268a Ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego. Panie pośle, bardzo proszę, leciwa ustawa.

Poseł Robert Jagła (KO):

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, petycja w sprawie nowelizacji art. 268a Kodeksu postępowania administracyjnego. Petycja dotyczy usprawnienia weryfikacji upoważnień pracowników organów administracji publicznej. Autor proponuje dwie kluczowe zmiany w art. 268a: rozszerzenie zakresu upoważnień – umożliwienie pracownikom poświadczenia za zgodność z oryginałem dokumentów przedstawionych przez stronę, w tym szczególnie pełnomocnictw; obowiązkową publikację w Biuletynie Informacji Publicznej (BIP) poprzez wprowadzenie wymogu publikowania wszystkich udzielonych upoważnień w Biuletynie Informacji Publicznej w ciągu tygodnia od ich wystawienia. Autor argumentuje, że obecnie obywatele muszą każdorazowo występować o informację publiczną, by sprawdzić, czy dany urzędnik miał prawo wydać decyzję, co przedłuża postępowania i utrudnia kontrolę społeczną.

Petycja mieści się w zakresie zadań i kompetencji adresata petycji. Petycja spełnia wymogi formalne.

Zgodnie z opinią Biura Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji zaproponowane zmiany napotykają na istotne przeszkody prawne i systemowe. Błąd logiczny w sformułowaniu „autor proponuje poświadczenie oryginału z oryginałem”. Eksperci słusznie zauważają, że oryginał nie wymaga poświadczenia, a dokumentu nie można poświadczyć z nim samym. Kwestia pełnomocnictw – intencją autora było ułatwienie składania podpisów pełnomocnictw. Jednakże art. 268a dotyczy dokumentów dowodów, a nie dokumentów wykazujących umocowanie w art. 33 § 3 k.p.a. Przyznanie urzędnikowi prawa do poświadczenia pełnomocnictw byłoby wyłomem w systemie prawa, w którym uprawnienie to mają tylko notariusze oraz profesjonalni pełnomocnicy, adwokaci, radcy prawni.

Publikacja w BIP – choć prawo nie zakazuje publikacji upoważnień w BIP, obecnie obowiązujące przepisy o dostępie do informacji publicznej, art. 6 i 8, są wystarczające. Wprowadzenie sztywnego terminu tygodniowego w k.p.a. nie zmieniloby faktu, że brak publikacji i tak pozwala na uzyskanie tych danych w trybie wnioskowym.

Mając na uwadze powyższą analizę, nasuwa się następujące uzasadnienie rekomendacji. Zaproponowane zmiany są wadliwe pod względem techniki legislacyjnej, poświadczenie oryginału z oryginałem; postulat dotyczący pełnomocnictw narusza spójność systemową procedur cywilnych, karnych i administracyjnych. Cele petycji w zakresie jawności są już realizowane przez ustawę o dostępie do informacji publicznej, a ewentualne problemy z praktyką urzędniczą, na przykład żądanie pozostawienia oryginału pełnomocnictwa notarialnego powinno być rozwiązywane w drodze nadzoru i orzecznictwa, a nie zmiany ustawy.

Biorąc powyższe pod uwagę, rekomenduje się na podstawie art. 126 regulaminu Sejmu nieuwzględnienie przez Komisję żądania będącego przedmiotem petycji.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję. Ktoś z państwa chciałby w tym temacie zabrać głos? Bardzo proszę. Nie widzę.

Dwie niezależne od siebie ekspertyzy, którymi dysponujemy, są właściwie zgodne ze sobą w tym, żeby nie uwzględniać żądania zawartego w treści tej petycji. Czy jest sprzeciw wobec takiego rozstrzygnięcia? Nie ma. Dziękuję bardzo.

Tak rozstrzygamy w tej sprawie.

Poseł Robert Jagła (KO):

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

W punkcie czwartym rozpatrzmy petycję w sprawie wprowadzenia zakazu obrzezania osób niepełnoletnich.

Pan poseł Józefaciuk, bardzo proszę.

Poseł Marcin Józefaciuk (niez.):

Serdecznie dziękuję.

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, petycję złożyła osoba fizyczna dokładnie o ustawowe zakazanie obrzezania wszystkich dzieci do osiągnięcia pełnoletności. Trzeba zwrócić uwagę na to, że obowiązujące przepisy dotyczące obrzezania w zależności od płci, która miałaby być poddana... To znaczy, mamy zakaz obrzezania dziewcząt i kobiet. Na temat chłopców nie ma mowy. Ważne jest to, że jeśli chodzi o kobiety i dziewczęta, tutaj ustawodawca przewidział karę pozbawienia wolności od 3 do 20 lat, jeśli chodzi o pozbawienie człowieka wzroku, słuchu, mowy, zdolności płodzenia lub też innego ciężkiego kalectwa. Przewidziano również karę pozbawienia wolności do trzech lat, jeśli sprawca działał nieumyślnie, ale to wszystko, tak jak powiedziałem, dotyczy kobiet i dziewcząt.

W analogiczny sposób nie zostało uregulowane obrzezanie chłopców, które jest przedmiotem naszych dzisiejszych rozważań i tej petycji. W myśl Konwencji o prawach dziecka dzieckiem jest każda istota ludzka w wieku poniżej 18 lat i art. 19 stanowi, że państwa strony – bo Polska podpisała jak najbardziej tę konwencję – będą podejmowały wszelkie właściwe kroki w dziedzinie ustawodawczej, administracyjnej, społecznej oraz wychowawczej dla ochrony dziecka przed wszelkimi formami przemocy fizycznej bądź psychicznej lub też krzywdy lub zaniedbania.

Biorąc pod uwagę, że możliwości wprowadzenia zakazu obrzezania nie należy rozpatrywać bez uwzględniania jego wymiaru kulturowego czy religijnego, wypada zwrócić uwagę na to, że zawarte w Konwencji o prawach dziecka gwarancje wolności, myśli, sumienia i wyznania istnieją, i to trzeba też wziąć pod uwagę.

To znaczy, nie ma co dywagować, że rzeczywiście ten akt jest aktem, który narusza integralność cielesną i samostanowienie. Art. 30 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej stanowi, że przyrodzona i niezbywalna godność człowieka stanowi źródło wolności i praw człowieka oraz obywatela. Natomiast władza rodzicielska została ugruntowana w Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym i obejmuje ona w szczególności obowiązek oraz prawo rodziców do wykonywania pieczy nad osobą i majątkiem dziecka oraz wychowywania dziecka z poszanowaniem jego godności i praw.

Trybunał Konstytucyjny natomiast w wyroku dotyczącym uboju rytualnego zwierząt wskazał, że ze względu na gwarancje przewidziane w art. 25 i 53 konstytucji władze publiczne nie powinny oceniać zasadności przekonań religijnych ani sposobów, za pomocą których są one wyrażane.

Zatem – w opinii Biura Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji wolność religii nie ma charakteru absolutnego, może podlegać ograniczeniom na zasadach określonych w art. 53 ust. 5 konstytucji. Petycja może stać się jak najbardziej przyczynkiem do pogłębionej refleksji nad hierarchią wartości przyjmowaną w polskim systemie prawnym. Zaleca się skierowanie dezyderatu w kierunku Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, które jest odpowiedzialne za sprawy religijne, oraz Ministerstwa Zdrowia, które jest odpowiedzialne, jak wiadomo, za ciało i też psyche człowieka. Dlatego myślę, że w tym kierunku warto by było pójść, żeby zasięgnąć wiedzy eksperckiej. Kropka.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

To sformułowanie „zaleca się” mam rozumieć jako pańską rekomendację?

Poseł Marcin Józefaciuk (niez.):

Rekomendację, tak.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję. Kto nam pomoże, Ministerstwo Zdrowia? MSWiA? *Nobody*? To ładnie.

Ja mam trochę inne zdanie niż pan poseł, ale to jest moja opinia. Uważam mianowicie, że w Polsce istnieją szeroko rozbudowane regulacje, które chronią dzieci. To jest po pierwsze. Czyli jeżeli mamy dobrze rozbudowane prawo chroniące dziecko, to rozumiem, że gdyby to był problem z punktu widzenia ochrony praw dziecka, to rzecznik praw dziecka, który przez wiele lat funkcjonował naprawdę znakomicie, a pamiętam czasy pana Marka Michałaka, który naprawdę znakomicie realizował swój mandat, pewnie też tym problemem się zajmował... Mamy zakaz dotyczący dziewcząt, to jest zupełnie inna para kaloszy. Natomiast dotykamy tutaj spraw związanych z religią i z prawem rodziców do wychowania swoich dzieci zgodnie ze swoimi przekonaniem.

Szkoda, że nie ma przedstawicieli Ministerstwa Zdrowia, którzy chcieliby na ten temat zabrać głos, bo też ta opinia byłaby dla nas istotna, tego byśmy się mogli spodziewać. Natomiast

generalnie wchodzimy już tutaj w obszar, który powinien być obszarem do uzgodnienia w stosunkach państwo – kościół, państwo – religie. O, może tak bardziej, państwo – religie, mamy takie grona, które tym się zajmują, więc tym się powinny zająć.

Ja bym się nie zastanawiała, tylko nie uwzględniłabym żądania zawartego w tej petycji, sądząc, że przez wiele lat ten problem akurat nie został podniesiony i jakoś nie wydaje mi się, żeby nagle dzisiaj coś innego tutaj wymyślić. Jednak zdanie ostateczne należy do Komisji.

To raz jeszcze pytam pana posła sprawozdawcę.

Posel Marcin Józefaciuk (niez.):

Ze względu na to, że jednak został w tym momencie poruszony ten problem, a tym bardziej że nie ma ministerstw i nie można zasięgnąć opinii ministerstw, czy właśnie MSWiA ze względu na religijność, bo tam jest ta komórka, i Ministerstwa Zdrowia, dlatego ja bym sugerował i rekomendował jednak wysłanie dezyderatu do...

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Ministerstwo Zdrowia i Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, tak? Dobra. Pewnie to nic nie zmieni w sytuacji, w której jesteśmy, bo zapewne Komisja do Spraw Petycji i tak nie podejmie tutaj działań. Jednak mimo wszystko wydaje mi się, że jest to kwestia do uzgodnienia pomiędzy naprawdę ważniejszymi organami, ale skoro pan się upiera. Czy jest sprzeciw wobec takiej rekomendacji? Ministerstwo Zdrowia i Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji. Tak, dwa ministerstwa. Nie widzę sprzeciwu. Dziękuję bardzo.

Piszemy dezyderaty.

W punkcie piątym, szanowni państwo, rozpatrzmy petycję w sprawie waloryzacji emerytur. Bardzo proszę, pan poseł Józefaciuk.

Posel Marcin Józefaciuk (niez.):

Serdecznie dziękuję.

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, postulat zawarty w petycji przewiduje wprowadzenie waloryzacji zarówno emerytur pomostowych, jak i emerytur w powszechnym wieku emerytalnym pobieranych jednocześnie w okresie jednego miesiąca, dokładnie chodzi o marzec. Czyli zwrócono się o zmiany ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (FUS). W polskim systemie zabezpieczenia społecznego obowiązuje mechanizm waloryzacji i oczywiście zasady są również opisane w opinii.

Emerytura pomostowa to szczególny rodzaj świadczenia, który umożliwia wcześniejsze zakończenie aktywności zawodowej osobom pracującym w warunkach uznawanych za szczególnie trudne lub o szczególnym charakterze. Zastosowano do jej obliczenia te same zasady jak w przypadku emerytur. We wskazanym w petycji przypadku w terminie powszechnej waloryzacji świadczeń emerytalno-rentowych podmiotowi wnoszącemu petycję została zwaloryzowana emerytura pomostowa, która na dany dzień mu przysługiwała, natomiast nie została zwaloryzowana emerytura w powszechnym wieku emerytalnym przyznawana po terminie waloryzacji.

Należy zwrócić uwagę na to, że podstawą ustalenia wysokości świadczeń emerytalnych są składki zgromadzone na indywidualnym koncie ubezpieczonego oraz na to, że okresowa waloryzacja świadczeń jest dokonywana z urzędu automatycznie dla wszystkich świadczeń emerytalno-rentowych. Wprowadzenie takiej regulacji, jak zaproponowana w petycji, wiązałoby się z dodatkowymi wydatkami dla funduszu emerytalnego oraz wymagałoby dokonania zmian organizacyjno-technicznych. Natomiast co jeszcze jest ważne, że taka osoba dostałaby podwójną waloryzację w jednym miesiącu, czyli tej i tej emerytury. To byłoby dla bardzo wąskiej liczby osób. Dlatego sugeruje się nieuwzględnienie – i ja tutaj się zgadzam – przez Komisję żądania będącego przedmiotem petycji. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

O to właśnie chodziło autorowi petycji, o to podwójne świadczenie.

Otwieram dyskusję. Bardzo proszę.

Naczelnik wydziału w Departamencie Ubezpieczeń Społecznych Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Zbigniew Wasiak:

Zbigniew Wasiak, Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej.

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, rzeczywiście ekspertyza Biura Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji w zasadzie wyczerpuje tę problematykę. W ogóle świadczenie

pomostowe jest świadczeniem incydentalnym. Tak naprawdę problem ten statystycznie mógłby dotknąć około 3 tys. osób, ale generowałby dużo większe problemy, dlatego że przyjęcie tego toku myślenia naruszałoby, tak jak słusznie wskazano, zasadę równości w dużo szerszym zakresie. Ponieważ 1 marca jest to jakaś data, zawsze musi istnieć jakaś data, ktoś jest przed tą datą i ktoś jest po tej dacie. Ci, którzy są przed, uznawaliby się za tych, którzy są w dużo lepszej sytuacji, niż którzy są po tej dacie. A tutaj musimy mieć jakąś pewność i każda z tych dat, bez względu jaka byłaby przyjęta, rodziłaby te konsekwencje dla osób po tej dacie, bo one miałyby tę waloryzację odłożoną po uzyskaniu świadczenia dopiero na następny rok.

Z tych też względów równościowych, jak również systemowych, bo emerytury i renty w tym kształcie wypłacane są mniej więcej 12 mln osób i waloryzacja marcowa dotyczy takiej grupy osób, przy tych 3 tys. nie wydaje się... Zgadza się z opinią, jak również ze stanowiskiem pana posła, że ze względów systemowych nie jest to właściwe rozwiązanie. Pomijając również ten aspekt, nie wskazany tutaj, że emerytura pomostowa jako specjalne świadczenie jest w pełni finansowana ze środków w zasadzie budżetu państwa – 20% to są środki z funduszu emerytur pomostowych. Natomiast ona w żaden sposób nie ogranicza i potem nie wpływa na wysokość emerytury osoby, która ma emeryturę powszechną, więc nie obniża tej emerytury. Czyli to jest taki dodatkowy bonus w wieku pięć lat krótszym od wieku emerytalnego. To też na to warto zwrócić uwagę. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Bardzo dziękuję. Nasz stały ekspert też ma dokładnie taką samą opinię. Czyli rozumiem, że nie trzeba powtarzać, nie uwzględniamy żądania zawartego w tej petycji. Bardzo dziękuję.

W punkcie szóstym rozpatrzmy petycję w sprawie zmiany Ustawy z dnia 11 lipca 2014 r. o petycjach.

Pan poseł Józefaciuk, bardzo proszę.

Poseł Marcin Józefaciuk (niez.):

Serdecznie dziękuję.

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, petytor składa żądanie, żeby petycja składana za pomocą środków komunikacji elektronicznej była uznawana za skutecznie wniesioną, jeśli tożsamość podmiotu wnoszącego została ustalona przy użyciu jednego z następujących sposobów i wymienia te sposoby. Jeżeli ktoś myśli, że ma *déjà vu*, to nie ma *déjà vu*, bo już robiliśmy taką petycję o dokładnie tak samo brzmiącym żądaniu. Nawet zgodziliśmy się z petytorem i 18 grudnia na posiedzeniu Komisji został uchwalony dezyderat, i z tego, co kojarzę, czekamy na odpowiedź na ten dezyderat.

Ze względu na to, że tutaj nie pojawiają się nowe postulaty, nowe żądania i już rozpatrywaliśmy identycznie brzmiącą petycję, sugeruję odstąpić od rozpatrywania petycji. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Czyli po prostu nie kontynuujemy pracy nad tą petycją. To tutaj dyskusji nawet nie otwieram, bo czekamy cały czas na odpowiedź na dezyderat.

Poseł Marcin Józefaciuk (niez.):

To znaczy, nie rozpatrujemy tej petycji, bo podobna, że tak powiem, czeka na dezyderat.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Te same argumenty były w ubiegłym roku przesłane we wcześniejszej petycji. Napisaliśmy dezyderat i czekamy na odpowiedź. Czyli rozumiem, że nie rozpatrujemy tej petycji. Tak?

Pozostawiamy bez rozpatrzenia a nie rozpatrujemy to nie jest to samo.

Proszę bardzo, proszę państwa, te spory wewnętrzne są zawsze najtrudniejsze. Naprawdę. Dziękuję.

Przechodzimy do następnego punktu. W siódmym punkcie naszego porządku dziennego mamy rozpatrzenie petycji w sprawie podjęcia inicjatywy ustawodawczej w zakresie zasad kształtowania wynagrodzeń osób kierujących niektórymi spółkami.

Bank rozbija poseł Józefaciuk, bardzo proszę.

Poseł Marcin Józefaciuk (niez.):

Serdecznie dziękuję.

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, w tej petycji mamy dwa postulaty: rezygnację z praktyki regulowania w ustawach okołobudżetowych kwestii wynagrodzeń osób

kierujących niektórymi spółkami, które są już uregulowane ustawą o zasadach kształtowania wynagrodzeń osób kierujących niektórymi spółkami, oraz wprowadzenie mechanizmu waloryzacji podstawy wynagrodzeń wynikających z tejże ustawy, a która obecnie od 2016 r. zostaje zamrożona. Czyli tak naprawdę chodzi właśnie o ustawę z 9 czerwca 2016 r. Ustawa ta reguluje sposób wykonywania uprawnień z akcji przysługujących skarbowi państwa, jednostkom samorządu terytorialnego, państwowym osobom prawnym oraz komunalnym osobom prawnym. Treść uchwał w sprawie zasad kształtowania wynagrodzeń członków organu zarządzającego i członków organu nadzorczego determinuje art. 4 i 10 tejże ustawy. Kluczowym punktem odniesienia dla ustalenia wysokości wynagrodzenia jest tzw. podstawa wymiaru.

Jeśli chodzi o ustawę o budżecie, to rzeczywiście ustawa o zasadach kształtowania wynagrodzeń osób kierujących przewiduje mechanizm waloryzacji wynagrodzeń w spółkach objętych zakazem jej stosowania poprzez wprowadzenie pojęcia podstawy wymiaru. Kolejne ustawy o budżecie uchwalane od 2017 r. zawierały przepisy zamrażające wysokość podstawy na poziomie właściwym dla roku 2016.

W świetle obowiązujących przepisów podmioty uprawnione do wykonywania praw udziałowych w spółkach komunalnych, podejmując działania mające na celu ukształtowanie i stosowanie w spółce zasad wynagradzania członków organu zarządzającego i członków organu nadzorczego, w szczególności poprzez doprowadzenie do głosowania przez walne zgromadzenie spółki projektów uchwał w sprawie zasad kształtowania wynagrodzeń członków organu zarządzającego i członków organu nadzorczego spółki, powinny uwzględnić, iż treść normatywną pojęcia podstawy wymiaru kształtują przepisy ustaw o budżecie.

Petycja zwraca uwagę na realny problem – tak pisze ekspert w Biurze Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji – może być on ustalony ustawą właśnie o zasadach kształtowania wynagrodzeń osób kierujących niektórymi spółkami. Mechanizm waloryzacji wynagrodzeń członków organu zarządzającego i członków organu nadzorczego jest wadliwy i zapewnia nieadekwatny, zbyt szybki wzrost wynagrodzeń osób nim objętych.

Ze względu na złożoność i na samą merytorykę, nie wiem, czy mamy Ministerstwo Finansów, bo chyba tutaj Ministerstwo Finansów powinno się wypowiedzieć.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

To znaczy, my generalnie mamy.

Poseł Marcin Józefaciuk (niez.):

Tak, mamy, i to bardzo ważne ministerstwo, ale na sali.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Na sali zaraz sprawdzimy. To rozumiem, że to koniec, tak?

Poseł Marcin Józefaciuk (niez.):

Tak.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję. Czy jest przedstawiciel Ministerstwa Finansów? Ministerstwa Aktywów Państwowych? Nie ma ani jednego, ani drugiego.

To idziemy w dezyderat. Tylko nie wiem, czy rekomendacja byłaby do prezesa Rady Ministrów, czy właśnie precyzyjnie do tych dwóch ministerstw – finanse i aktywa państwowe.

Poseł Marcin Józefaciuk (niez.):

Ja myślałem o finansach. O aktywach państwowych nie myślałem, ale może obydwa ministerstwa.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Finanse i aktywa państwowe, bo to są dwa ministerstwa odpowiedzialne za spółki, tak? Czyli tak.

Czy jest sprzeciw wobec wystosowania dezyderatu do ministra finansów i do ministra aktywów państwowych w tej sprawie? Nie widzę.

Zatem jeden dezyderat do dwóch ministerstw, bo to są te dwa ministerstwa, które są potrzebne. Możemy napisać do prezesa Rady Ministrów, ale to będzie dłużej trwało. Jeden dezyderat do dwóch ministerstw. Dziękuję bardzo. Jest sprzeciw? Nie ma. Dzięki. Moim zdaniem to będzie precyzyjnie zaadresowane. Dostaniemy odpowiedź, będziemy o tym rozmawiali.

W kolejnym punkcie mamy rozpatrzenie petycji w sprawie podjęcia inicjatywy ustawodawczej w zakresie przepisów dotyczących parkowania pojazdów. Pan poseł Robert Warwas, bardzo proszę.

Poseł Robert Warwas (PiS):

Dziękuję.

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, przedmiotem kolejnej petycji jest podjęcie inicjatywy ustawodawczej w sprawie zmiany obowiązujących przepisów w zakresie parkowania poprzez, po pierwsze, podjęcie inicjatywy ustawodawczej mającej na celu przepisanie art. 47 ustawy – Prawo o ruchu drogowym wraz z wprowadzeniem definicji części drogi dla pieszych i doprecyzowaniem zasad parkowania na chodnikach, parkowanie całych pojazdów tylko w miejscach do tego wyznaczonych. Kolejne postulaty to: waloryzacja sekcji K, taryfikator zwiększyć o 300% wraz z uzupełnieniem art. 38 § 2 Kodeksu wykroczeń o odniesienie do art. 97 tego kodeksu w celu objęcia recydywy wykroczeń związanych z parkowaniem. Kolejna zmiana to zmiana zasad postępowania w sprawach o wykroczenia polegających na domyslniej odpowiedzialności właściciela pojazdu z możliwością zwolnienia przez doręczenie pisemnego oświadczenia kierującego. Kolejna propozycja to rozważenie działań administracyjnych i prawnych umożliwiających sprawne odholowanie pojazdów zaparkowanych niezgodnie z przepisami oraz obciążenia kosztami odholowania i postoju sprawcy zgodnie z postulatami rzecznika praw obywatelskich i opiniami zgłoszonymi w konsultacjach.

Petycja spełnia wszelkie wymogi formalne oraz mieści się w zakresie zadań i kompetencji Sejmu.

Autor petycji postuluje o zmianę obowiązujących przepisów w zakresie parkowania. Zwraca uwagę na kwestie: archaicznych przepisów dotyczących możliwości parkowania samochodów na chodniku, niskich mandatów za wykroczenia związane z postojem oraz masowego unikania mandatów. Zdaniem autora petycji proponowane zmiany mają na celu przywrócenie porządku w przestrzeni publicznej, zapewnienie bezpieczeństwa pieszych i użytkowników dróg oraz zwiększenie skuteczności egzekwowania prawa.

Natomiast, jak wskazuje Biuro Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji Kancelarii Sejmu, postulaty zgłoszone w petycji opierają się na błędnej diagnozie obowiązującego stanu prawnego dotyczącego wykroczenia niezgodnego z przepisami prawa parkowania pojazdu. W konsekwencji postulowane rozwiązania należy ocenić jako nadmiernie kateryczne i nieadekwatne do złożoności analizowanych zagadnień. Ewentualne ich wdrożenie mogłoby prowadzić do nieproporcjonalnej ingerencji w prawa i wolności jednostki bez gwarancji osiągnięcia zakładanych celów w zakresie poprawy bezpieczeństwa ruchu drogowego. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję.

Bardzo proszę.

Zastępca dyrektora Biura Ruchu Drogowego Komendy Głównej Policji insp. Leszek Jankowski:

Inspektor Leszek Jankowski, zastępca dyrektora Biura Ruchu Drogowego Komendy Głównej Policji.

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, petycja odnosi się do kilku kwestii – to, co już powiedział pan poseł – przede wszystkim umożliwienia postoju pojazdu w całości na chodniku tylko w wyznaczonych miejscach, objęcia recydywą wykroczenia dotyczącego parkowania, domyslnie karanie właściciela pojazdu w takich przypadkach i waloryzacji taryfikatora mandatów karnych w części dotyczącej parkowania.

W pełni zgadzamy się z opinią Biura Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji, że tak naprawdę już dziś ustawodawca zapewnił adekwatne instrumenty prawne, które pozwalają reagować na wskazywane w petycji problemy bez konieczności wprowadzania nowych rozwiązań. Żeby nie być gołosłownym, przytoczę dwie liczby. W ubiegłym roku Policja ujawniła ponad 180 tys. przypadków nieprawidłowego parkowania. Z kolei ponad 160 tys. przypadków zostało zgłoszonych również do Policji w ramach Krajowej Mapy Zagrożeń Bezpieczeństwa (KMZB), z czego około 40% zostało potwierdzonych i skutecznie wyeliminowanych.

Jeżeli chodzi o objęcie recydywą tego konkretnego wykroczenia związanego z nieprawidłowym parkowaniem, chcę powiedzieć, że ten mechanizm, co również w opinii było przywoływane,

został niejako zarezerwowany dla najpoważniejszych i najbardziej niebezpiecznych zachowań w ruchu drogowym, dla których nieprawidłowe parkowanie, choć społecznie być może uciążliwe, w naszej ocenie nie zalicza się do tego, żeby faktycznie objąć recydywą.

Jeżeli chodzi o reżim odpowiedzialności, obecnie zgodnie z Kodeksem wykroczeń odpowiedzialności za popełnienie wykroczenia podlega osoba, która faktycznie dopuściła się zachowania niezgodnego z prawem. W związku z tym już dzisiaj, czy w zasadzie w obecnych realiach wyłącznie sprawca tego czynu, a nie inna osoba, może ponieść odpowiedzialność za niewłaściwy czyn.

Odnosząc się do taryfikatora mandatów, dostrzegamy faktycznie zasadność podniesienia kar wysokości mandatów karnych za nieprawidłowe parkowanie. Dziś wynoszą one co do zasady od 100, w niektórych przypadkach 200 lub 300 zł i faktycznie przy pracach nad taryfikatorem postulaty te zasługują na nasze uwzględnienie. Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Czyli jednak wysokość kary jest istotna?

Zastępca dyrektora biura KGP insp. Leszek Jankowski:

100 zł faktycznie dzisiaj, myślę, że jest nieadekwatne do poziomu tego wykroczenia, gdzie inne zachowania są dużo wyżej punktowane w taryfikatorze mandatów karnych. Czyli te 300%, to patrz, przekładając na konkretny wymiar wysokości mandatu, byłoby to 300 zł. Wydaje mi się, że zasługuje to na uwzględnienie.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Szczególnie w przypadku recydywy to jest bardzo ważne, to prawda. Generalnie rzecz biorąc, to jest kwestia tego, że jednak nieuchronność kary za – często – ludzką głupotę, prawda, bo te sposoby parkowania, które są naprawdę uciążliwe społecznie, to one są irytujące i nie ulega wątpliwości, że tutaj ta nieuchronność kary powinna być jakimś instrumentem ograniczającym.

Zastępca dyrektora biura KGP insp. Leszek Jankowski:

Przede wszystkim, tak. Natomiast instrumenty prawne i dzisiejsze obowiązujące regulacje jak najbardziej pozwalają służbom, żeby to po prostu czynić. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję pięknie. Rozumiem, że spośród tych postulatów tylko postulat wysokości mandatu za parkowanie jest tutaj wart uwzględnienia, czy tak?

Panie pośle, to co z tym robimy?

Poseł Robert Warwas (PiS):

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, rzeczywiście autor petycji bardzo skrupulatnie przedstawił pewne propozycje związane z zapewnieniem bezpieczeństwa pieszych, użytkowników dróg. Jeśli chodzi o skuteczne egzekwowanie prawa, tutaj słyszymy od Policji, że aktualne instrumenty prawne już są na tyle skuteczne.

Natomiast wybrzmiał tylko ten argument co do wysokości tych mandatów, ale tutaj gdzieś tam trwają jakieś prace. Pytanie, czy nasza petycja może przyspieszyć pewne działania w tym zakresie, żeby w jakiś sposób, nie wiem, wspomóc w tych pracach. Jeśli tak, to możemy zwrócić się z dezyderatem, ale jeśli te prace są na jakimś etapie zaawansowania, to ja bym postulował o zakończenie prac nad tą petycją. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Bardzo dziękuję.

Rozumiem, że tutaj potrzeba zmiany ustawy – Prawo o ruchu drogowym i rozumiem także, że prace nad prawem o ruchu drogowym są w zasadzie nieustające. Co chwilę się coś tam zmienia i to czasem trudno nadążyć, ale czasem faktycznie są takie sytuacje, że jest potrzeba wzmocnienia tych kar. Rozumiem, że przy kolejnej pracy nad tą ustawą warto pomyśleć o zmianie taryfikatora. Natomiast, tak jak wykazuje także nasz ekspert i jak wynika z panów wypowiedzi, obecne prawo jest w miarę kompleksowe w tej materii, trzeba go tylko przestrzegać i trzeba wiedzieć, że każde wykroczenie jest nieuchronnie karane.

Czyli rozumiem, że nie uwzględniamy żądania zawartego w tej petycji. Czy jest sprzeciw? Czy nie uwzględniamy, czy zamykamy prace nad petycją? Tu znowu pan sekretarz tylko robi oczy, a ja nie wiem, czy to jest jakaś naprawdę wielka różnica.

Pana posła sprawozdawcy pytam.

Posel Robert Warwas (PiS):

Formalnie, żeby to wybrzmiało, to nie uwzględniamy żądania będącego przedmiotem petycji.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Czy jest sprzeciw wobec takiego rozstrzygnięcia? Nie ma. Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do punktu dziesiątego. Dziewiąty już zrealizowaliśmy. W dziesiątym punkcie mamy rozpatrzenie odpowiedzi ministra sprawiedliwości na dezyderat nr 144 w sprawie zmiany Ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi w zakresie rozszerzenia kompetencji referendarzy sądowych oraz zmiany liczebności składu orzekającego sądu w postępowaniu uproszczonym. Kto z państwa przedstawi nam odpowiedź?

Bardzo proszę.

Specjalista w Departamencie Prawa Karnego Ministerstwa Sprawiedliwości Oskar Blicharski:

Oskar Blicharski z Ministerstwa Sprawiedliwości.

Szanowna pani przewodnicząca, szanowna Komisjo, przedmiotem petycji są w zasadzie postulaty mające na celu upoważnienie referendarzy sądowych do wydawania postanowień w sprawie odrzucenia skargi z przyczyn określonych w art. 58 § 1 ustawy – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi, upoważnienie referendarzy sądowych do wydawania postanowień w sprawie odrzucenia skargi kasacyjnej z przyczyn określonych w art. 178 p.p.s.a. oraz uregulowanie, że na posiedzeniu niejawnym w trybie uproszczonym skargi, w których przedmiotem jest bezczynność lub przewlekłe prowadzenie postępowania, wojewódzkie sądy administracyjne jako sądy pierwszej instancji rozpoznają w składzie jednego sędziego.

Co do zasady Ministerstwo Sprawiedliwości podtrzymuje swoje stanowisko i te zmiany wydają się zasadne. Natomiast trzeba podkreślić, że wątpliwości budzić mogą sytuacje, w których odrzucenie skargi przez referendarza dokonywane byłoby na podstawie art. 58 § 1 pkt 4, 5a oraz 6 p.p.s.a. Tutaj również rekomendowalibyśmy opinię i zwrócenie się do prezesa Naczelnego Sądu Administracyjnego w celu uzyskania opinii.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo.

Petycję referował pan poseł Józefaciuk.

Posel Marcin Józefaciuk (niez.):

Serdecznie dziękuję.

Z odpowiedzi na dezyderat wnioskuję, że większość tych postulatów ministerstwo uważa za zasadne. Czyli pytanie chyba bardziej nasze by było, czy państwo pracują nad zmianami, żeby skonsolidować petycję. Tak naprawdę to państwo są najbardziej merytorycznym ciałem, które może jak najszybciej wnieść te zmiany, które państwo uważają za konieczne, za zasadne.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Albo być może takie prace odbywają się w jakiejś komisji. Czyli to pytanie dla nas jest istotne. Skoro dwa z trzech postulatów są w zasadzie przez państwa popierane, to pytanie, czy te prace gdzieś się toczą?

Specjalista w departamencie MS Oskar Blicharski:

Co do prac, niestety nic mi na ten temat nie wiadomo, żeby na chwilę obecną takowe się toczyły.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

To znaczy tak, mamy teraz sytuację następującą, ministerstwo uważa, że postulaty zawarte w petycji są w porządku, tak? Są zasadne. W tym sensie, że są zasadne przynajmniej dwa z tych trzech postulatów. Natomiast prac legislacyjnych w Ministerstwie Sprawiedliwości nie ma.

Specjalista w departamencie MS Oskar Blicharski:

Nie. Nie wydaje mi się, żeby były.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Nie ma. OK. A czy komisja sprawiedliwości albo komisja kodyfikacyjna się czymś takim zajmuje, czy nie? Też nic nie wiemy?

Tak dotykając poszczególnych zmian, to nie sędzę, żeby nasza Komisja była w stanie coś takiego zrobić. To są jednak postulaty, które powinny zostać rozważone w gronie ekspertów z Ministerstwa Sprawiedliwości albo komisji kodyfikacyjnej. Może prześlemy petycję do komisji

kodyfikacyjnej, spróbujemy w ten sposób. Rozumiem też, że poszczególne postulaty, które są w tej petycji, nie mogą być oderwane od całości logiki prawa, więc te postulaty powinny być ujęte w momencie, kiedy będzie odpowiednia zmiana legislacyjna prowadzona. Komisja kodyfikacyjna chyba, tak mi się wydaje, że tak byśmy powinni zrobić.

Posel Marcin Józefaciuk (niez.):

Najpierw chyba musielibyśmy przyjąć albo odrzucić odpowiedź.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Odpowiedź jest bardzo szczegółowa, wyczerpująca. Dwa postulaty zasadne, trzeci może niekoniecznie.

Posel Marcin Józefaciuk (niez.):

Dlatego przyjąć możemy, ale później przekazać do komisji, byłoby to jak najbardziej zasadne, bo my się...

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Spróbujemy monitować komisję, żeby jednak przynajmniej dyskusję na ten temat rozpoczęła, żeby przy najbliższej zmianie prawa te argumenty zostały podniesione.

Jeśli dobrze rozumiem, panie pośle, przyjmujemy odpowiedź, bardzo za nią dziękujemy. Natomiast przesyłamy petycję wraz z opinią ministerstwa do komisji kodyfikacyjnej i spróbujemy monitować, czy oni się tymi pracami zajmą, tak żebyśmy zrealizowali postulaty zawarte w petycji, po to jesteśmy. Tak, zgodnie z tą zasadą. Czy jest OK? Nie ma sprzeciwu? Nie widzę. Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do punktu jedenastego – rozpatrzenie odpowiedzi ministra funduszy i polityki regionalnej na dezyderat nr 148 w sprawie zmiany Ustawy z dnia 20 lipca 2017 r. o Krajowym Zasobie Nieruchomości. Kto z państwa przedstawi odpowiedź?

Bardzo proszę.

Dyrektor Departamentu Partnerstwa Publiczno-Prawnego Ministerstwa Funduszy i Polityki Regionalnej Robert Dzierzgwa:

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. Robert Dzierzgwa, Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej, dyrektor Departamentu Partnerstwa Publiczno-Prywatnego.

My tutaj w odpowiedzi na dezyderat dotyczący zmian w ustawie o krajowym zasobie nieruchomości spotkaliśmy się z przedstawicielami środowiska spółdzielczego. Było to spotkanie odbyte w zeszłym roku, w marcu. Uczestniczyli w nim przedstawiciele Związku Rewizyjnego Spółdzielni Mieszkaniowych Rzeczypospolitej Polskiej, a także Krajowej Rady Spółdzielczości. Główne postulaty, które przedstawili nam przedstawiciele tego środowiska, to przede wszystkim chodziło o wzmocnienie roli Krajowego Zasobu Nieruchomości (KZN) we wspieraniu budownictwa społecznego, a także możliwości szerszego rozszerzenia przekazywania gruntów dla spółdzielni mieszkaniowych, aby one mogły też realizować oczywiście swoje cele, jakimi jest m.in. budowa mieszkań. My jako resort przeanalizowaliśmy tę sprawę przedstawioną przez to środowisko i przede wszystkim wypracowaliśmy schematy, które mogłyby być przedmiotem i które w naszej opinii satysfakcjonowały przedstawicieli spółdzielni mieszkaniowych i szeroko pojętej spółdzielczości.

Jeżeli chodzi o kwestię preferencyjnego udostępniania gruntów spółdzielniom mieszkaniowym, tutaj uznano, że dobrym modelem będzie model użytkowania wieczystego z zastrzeżeniem wykupu lokalu na własność przez najemcę wyłącznie po ocenie rynkowej oraz obowiązku sporządzenia operatu szacunkowego przy ustaleniu ceny sprzedaży, a także rozszerzenia katalogu podmiotów, które będą mogły korzystać w ramach pierwokupu od spółdzielni mieszkaniowej.

Jeżeli chodzi o kwestie dotyczące jeszcze prawa własności, bo wiadomo, ziemia, którą dysponuje KZN, jest ziemią, która jest w zasobie Skarbu Państwa, uznano, że dobrym, że tak powiem, nadzorem będzie przekazywanie tych gruntów w ramach użytkowania, ale żeby była też pewna kontrola nad tym przekazywaniem gruntów, to aby KZN był też członkiem spółdzielni mieszkaniowej. Teraz jest to niemożliwe.

Mianowicie na dziś wielokrotnie podejmowaliśmy inicjatywę w ramach konsultacji międzyresortowych, w szczególności z Ministerstwem Rozwoju i Technologii, które odpowiedzialne jest w Polsce, w naszym kraju, za kwestie mieszkalnictwa. Przede wszystkim zgłaszaliśmy w zeszłym roku uwagi z tymi propozycjami, które przedstawiło nam środowisko spółdzielcze.

Zgłaszaliśmy uwagi do projektu ustawy o uregulowaniu praw do gruntów zabudowanych przez spółdzielnie mieszkaniowe, także o zmianie ustawy o gospodarce nieruchomościami. Tutaj oczywiście przedstawiliśmy nasze postulaty wypracowane ze środowiskiem. Przede wszystkim rozszerzyliśmy katalog możliwych udziałowców – propozycja była spółek celowych – w szczególności o spółdzielnie mieszkaniowe. Przedstawiliśmy też ten postulat KZN, w którym chodziło o zezwolenie przystępowania przez Skarb Państwa, reprezentowany przez KZN, jako członka spółdzielni mieszkaniowej. Niestety te uwagi nie zostały uwzględnione przez Ministerstwo Rozwoju i Technologii.

Zgłaszaliśmy też postulaty, ale to już takie bardziej techniczne, które przedstawiało nam środowisko spółdzielcze, mianowicie do projektu ustawy o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych, to jest prawo spółdzielcze. Przede wszystkim uwagi dotyczyły zwiększenia możliwości budowy nowych mieszkań przez spółdzielnie mieszkaniowe, to, co przedstawiło nam też szereg przedstawicieli właśnie tego środowiska. Kwestie techniczne dotyczące zapewnienia dostępności cyfrowej strony internetowej prowadzonej przez spółdzielnię mieszkaniową. Chodziło tu bardziej o zapewnienie przejrzystości procesów czy też polityki mieszkaniowej realizowanej przez daną spółdzielnię. A także wprowadzenie regulacji ułatwiających podejmowanie inwestycji służących poprawie dostępności w obecnie istniejących i zamieszkiwanych m.in. przez seniorów. Ten postulat nie został też właśnie uwzględniony przez Ministerstwo Rozwoju i Technologii.

W naszej opinii, biorąc pod uwagę fakt oraz oczekiwania tego środowiska, uznajemy, że potrzebny jest konsensus wypracowany między naszymi resortami, między Ministerstwem Rozwoju i Technologii, które jest wiodące, a także naszym resortem, Ministerstwem Funduszy i Polityki Regionalnej, które nadzoruje Krajowy Zasiłek Nieruchomości. Tak jak mówię, wypracowaliśmy te oczekiwania, zgadzamy się z oczekiwaniami środowiska spółdzielczego. Zaproponowaliśmy te rozwiązania, o których wcześniej państwu powiedziałem. Natomiast jesteśmy gotowi do współpracy z Ministerstwem Rozwoju i Technologii, aby uwzględnić to, żeby spółdzielnie mogły w większym stopniu realizować nowe inwestycje, ale oczywiście też z nadzorem, jeżeli chodzi o kwestie dotyczące ziemi, nadzorem Skarbu Państwa. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję uprzejmie.

Petycję referował pan poseł Warwas.

Poseł Robert Warwas (PiS):

Dziękuję.

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, rzeczywiście petycja miała na celu usprawnienie funkcjonowania Krajowego Zasobu Nieruchomości oraz zwiększenie jego efektywności w realizacji zadań związanych z zapewnieniem dostępności mieszkań na wynajem oraz mieszkań własnościowych. Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej pozytywnie odniosło się do tych postulatów. Najistotniejsze postulaty dotyczyły usprawnienia procedur gospodarowania nieruchomościami, zwiększenia efektywności działań KZN w zakresie właśnie wspierania budownictwa społecznego, jak również doprecyzowanie zasad współpracy z innymi podmiotami, szczególnie ze spółdzielniami mieszkaniowymi.

W tej odpowiedzi na dezyderat jest zapewnienie, że przedłożone w petycji postulaty będą wykorzystywane w dalszych pracach legislacyjnych. W tym zakresie jako Komisja do Spraw Petycji wnoszę o przyjęcie odpowiedzi Ministerstwa Funduszy i Polityki Regionalnej na dezyderat 148. Natomiast za całokształt polityki mieszkaniowej, co zostało tutaj również wskazane w piśmie, odpowiada właściwie Ministerstwo Rozwoju i Technologii, które z tego, co słyszymy, ma trochę inne koncepcje w zakresie regulowania tych spraw.

Pytanie jest takie, panie dyrektorze, czy państwo jako przedstawiciele tych dwóch ministerstw jesteście w stanie wypracować jakieś wspólne rozwiązania? Słyszę, że jakiś wspólny konsensus się udało wypracować, ale rozumiem, że do postulatów zawartych w petycji to jakichś większych uwag nie ma?

Dyrektor departamentu MFiPR Robert Dzierzgwa:

Nie, nie mamy większych uwag. Tutaj jest potrzebny, według mnie, tak jak powiedziałem, konsensus na poziomie politycznym, jeżeli chodzi o kierownictwo naszego resortu w zakresie właśnie proponowanych postulatów zmian legislacyjnych.

Poseł Robert Warwas (PiS):

Czyli jeśli jest tutaj taka deklaracja dalszej pracy i współpracy, to ja też rekomenduję przyjęcie tej odpowiedzi. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo.

Mamy taką sytuację, że ministerstwo się zgadza z autorem petycji. Autor petycji zapewne jest zadowolony, ale tylko połowicznie. Będzie zadowolony wtedy, kiedy się ministerstwa ze sobą dogadają. Tyle tylko, że rola naszej Komisji w tym momencie się wyczerpała. Nie możemy napisać do państwa petycji: „Usiądźcie do stołu i dogadajcie się”. Chociaż tak by było najlepiej.

Mniemam, panie dyrektorze, że problemy wskazane przez autorów petycji będą rozwiązywane już właśnie na poziomie ministerstw. I oby tak się faktycznie zdarzyło.

Rozumiem, że nie ma sprzeciwu wobec przyjęcia odpowiedzi ministerstwa? Nie ma sprzeciwu. Dziękuję bardzo.

Dziękuję bardzo, panie dyrektorze. Trzymamy kciuki za dobre relacje z Ministerstwem Rozwoju i Technologii. Dziękuję pięknie.

Proszę państwa, w dwunastym punkcie jest chyba zaległość z poprzedniej Komisji, dezyderaty, które już chwilę czekają, więc warto je szybciej przeanalizować. Teraz rozpatrzmy projekty dezyderatów.

Pierwszy dezyderat do ministra rodziny, pracy i polityki społecznej w sprawie zmiany Ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. – Kodeks pracy w zakresie zwiększenia możliwości dokonywania potrąceń z wynagrodzenia za pracę.

Petycję referowała pani poseł Rusecka. Nie ma do niej uwag.

Proszę bardzo.

Zastępca dyrektora Departamentu Prawno-Legislacyjnego Związku Przedsiębiorstw Finansowych w Polsce Sylwester Kawa:

Dzień dobry. Sylwester Kawa, Związek Przedsiębiorstw Finansowych.

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, chciałem wskazać tylko, że petycja, aktualnie projekt tego dezyderatu w sprawie zmiany ustawy – Kodeks pracy w zakresie zwiększenia możliwości dokonywania potrąceń z wynagrodzenia dotyczy tego samego problemu, co petycja rozpatrywana przez Wysoką Komisję na posiedzeniu w dniu 8 stycznia br. o nr BKSP-155-X-622/25. W obu omawianych petycjach problem jest analogiczny. Jest nim brak możliwości prowadzenia egzekucji wzrastającego każdorocznie minimalnego wynagrodzenia dłużników, a tym samym zwiększania się ich zadłużenia wobec zwykłych obywateli, a także podmiotów prywatnych i publicznych, w tym zgodnie z petycją jednostek samorządu terytorialnego.

Dlatego, mając na uwadze tę analogiczność obu petycji oraz wcześniejszą decyzję Wysokiej Komisji odnośnie przekazania wspomnianej petycji do Komisji Finansów Publicznych, Komisji Polityki Społecznej i Rodziny oraz Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka, zwracam się do Wysokiej Komisji z uprzejmą prośbą o rozważenie możliwości przekazania omawianej petycji do wskazanych komisji, aby ona także mogła zostać rozpatrzona merytorycznie, wyważając przy tym możliwe najlepsze rozwiązanie w zakresie zmiany art. 87¹ Kodeksu pracy. Dziękuję serdecznie.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję uprzejmie.

My się zwracamy do ministra rodziny, pracy i polityki społecznej, czyli to jest chyba najlepszy adres.

Zastępca dyrektora departamentu ZPF w Polsce Sylwester Kawa:

Tamta petycja była kierowana do trzech komisji: Finansów Publicznych, Polityki Społecznej i Rodziny, Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka. Każda z nich jest żywo zainteresowana tą tematyką.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

OK, ale petycja, którą referowała pani poseł Rusecka... Taką podjęliśmy decyzję, że kierujemy dezyderat do ministra rodziny, pracy i polityki społecznej. Będziemy się zajmować następnymi petycjami i będziemy się odwoływali do tamtych.

Zastępca dyrektora departamentu ZPF w Polsce Sylwester Kawa:

Myślałem, że po prostu na tym etapie możemy jeszcze rozszerzyć na pozostałe komisje.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Nie możemy.

Zastępca dyrektora departamentu ZPF w Polsce Sylwester Kawa:

Rozumiem. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Rozumiem, że do treści dezyderatu nikt nie ma wątpliwości, że on dokładnie odzwierciedla argumenty zawarte w petycji. Nie ma uwag.

Tak więc przyjmujemy. Dziękuję bardzo.

Dezyderat drugi, do prezesa Rady Ministrów w sprawie zmiany Ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. – Prawo o ruchu drogowym.

Petycję referował pan poseł Józefaciuk. Czy są uwagi?

Posel Marcin Józefaciuk (niez.):

Brak uwag.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo.

Przyjmujemy.

Dezyderat do prezesa Rady Ministrów w sprawie zmiany art. 18a ust. 2 pkt 2 Ustawy z dnia 10 grudnia 1993 r. o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin.

Petycję referował pan przewodniczący Gorczyca. Czy są uwagi?

Posel Stanisław Gorczyca (KO):

Pani przewodnicząca, nie ma uwag. Projekt dezyderatu zawiera prośbę o systemową analizę problemu i zajęcie stanowiska uwzględniającego stanowisko ministra finansów, ale również gospodarki oraz ministra obrony narodowej.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Czyli przyjmujemy.

Posel Stanisław Gorczyca (KO):

Przyjmujemy.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo.

Czwarty dezyderat do prezesa Rady Ministrów w sprawie składania przez radnych oświadczeń o miejscu zamieszkania na obszarze jednostki samorządu terytorialnego.

Petycję referował pan poseł Warwas.

Posel Robert Warwas (PiS):

Pani przewodnicząca, również nie wnoszę uwag.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo.

Dezyderat przyjmujemy.

Piąty dezyderat do ministra finansów i gospodarki w sprawie waloryzacji wkładów zdeponowanych na książeczkach mieszkaniowych.

Petycję relacjonował pan poseł Piotr Polak i nie wniósł uwag.

Tak więc przyjmujemy dezyderat.

Szósty do ministra rodziny, pracy i polityki społecznej w sprawie zmiany art. 35a Ustawy z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych.

Nie wnoszę uwag. Dezyderat super napisany. Bardzo dziękuję.

Czekamy na odpowiedź.

Dezyderat do ministra zdrowia w sprawie zmiany art. 26 ust. 7a pkt 6b Ustawy z dnia 16 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych.

Również nie ma uwag.

Dezyderat przyjmujemy, wysyłamy i czekamy na odpowiedź. Dziękuję bardzo.

W ten sposób wyczerpaliliśmy wszystkie punkty dzisiejszego porządku dziennego. Dziękuję państwu serdecznie za udział, za dyskusję.

Zamykam posiedzenie Komisji. Dziękuję.